

Modernistyczna zabudowa mieszkaniowa Sopotu i Gdyni z przełomu lat dwudziestych i trzydziestych XX w.

Aleksandra Narczewska

Podjmując temat zabudowy mieszkaniowej Sopotu i Gdyni z przełomu lat dwudziestych i trzydziestych ubiegłego stulecia, przede wszystkim należy zauważyć, że mimo położenia w bezpośrednim sąsiedztwie, obraz architektoniczny tych miast jest diametralnie różny. Wpłynęło na to kilka czynników. Najważniejsze z nich to odmienna funkcja obu zespołów, skala i czas w którym miała miejsce ich najbardziej intensywna rozbudowa. Jedną z głównych przyczyn tej odmienności była też sytuacja geopolityczna po pierwszej wojnie światowej, na skutek której Sopot i Gdynia znalazły się w granicach dwóch odrębnych organizmów państwowych.

Podczas gdy na początku lat dwudziestych XX w. tkanka miejska Sopotu była już ukształtowana, a sam Sopot odwiedzały rocznie tysiące kuracjuszy z całej Europy, Gdynia była wsią rybacką z niewielkim kąpieliskiem. Dlatego dla Gdyni lata dwudzieste i trzydzieste XX w. były kluczowe w procesie przekształcania się jej w nowoczesne miasto¹, dla Sopotu zaś był to czas „dopełniania” istniejącej struktury miejskiej i szukania nowych terenów pod zabudowę mieszkaniową.

Krajobraz architektoniczny Sopotu i Gdyni do połowy lat dwudziestych XX w.

Na fali rosnącej popularności morskich kąpieli, w 1823 r. został wybudowany przy sopockiej plaży pierwszy zakład kąpielowy. Jednak dopiero ukończenie budowy linii kolejowej Gdańsk-Koszalin w 1870 r. oraz sprzyjająca koniunktura gospodarcza po zwycięskiej wojnie Prus z Francją spowodowały szybką rozbudowę kąpieliska². Wszystkie najbardziej prestiżowe dla miasta budynki wybudowano w pierwszych latach XX w., a ich projekty wyszły pra-

wie wyłącznie spod ręki architekta miejskiego Paula Puchmüllera. Wykształcony w Berlinie³, pozostawał pod wpływem architektury typowej dla tego okresu w Niemczech i Prusach Wschodnich, charakteryzującej się łączeniem dekoracji historyzującej z motywami wernakularnymi⁴, wysokimi ceramicznymi dachami, asymetrią brył, romantyczną, a często nawet baśniową kompozycją fasad. W tej konwencji stylowej budowano nie tylko budynki użyteczności publicznej, ale także wille, kamienice i domy mieszkalne oraz pensjonaty i hotele. Taka architektura malowniczej odmiany historyzmu do dziś dnia jest znakiem rozpoznawczym Sopotu. Przeważała zabudowa willowa dwu- i trzykondygnacyjna, a przy głównych ciągach komunikacyjnych budowano czterokondygnacyjne kamienice.

W Gdyni *boom* budowlany nastąpił mniej więcej trzydzieści lat później niż w Sopocie. Do 1920 r. miejscowość ta miała typowo wiejski charakter. Konieczność budowy portu i jego zaplecza spowodowała intensywny rozwój miasta, zapoczątkowany willami w stylu dworkowym na Kamiennej Górze oraz śródmiejskim zespołem kamienic o dość jeszcze historyzującej formie.

Umiarkowany modernizm w Sopocie i w Gdyni

W drugiej dekadzie XX w., pod wpływem przenikających do Sopotu idei modernizmu, dekoracje fasad ulegają uproszczeniu. Podobnie jak w budującej się od podstaw Gdyni, także w Sopocie, obok budynków projektowanych w duchu historyzmu występują formy zmodyfikowanego klasycyzmu. Pod koniec lat dwudziestych pojawiają się w Sopocie również

1. Rozwój urbanistyczny Gdyni oraz architektura miasta zostały omówione w książce Marii Sołtysik (por. Sołtysik M., *Gdynia, miasto dwudziestolecia międzywojennego. Urbanistyka i Architektura*, Warszawa 1993).

2. Stankiewicz J, *Rozwój przestrzenny Sopotu do końca XIX wieku* [w:] „Rocznik Sopocki 1976”, Sopot 1976, s. 33-66.

3. Nawrocki K., *Paul Puchmüller – architekt, który przemienił Sopot w miasto* [w:] *Architektura sopocka przełomu wieków XIX i XX. Paul Puchmüller- architekt, który przemienił Sopot w miasto (1875-1942)*, Sopot 2008, s. 7-16.

4. Sołtysik M., „Malowniczy” zmierzch epoki, czyli problem stylu w architekturze około roku 1900 [w:] *Architektura sopocka przełomu wieków XIX i XX. Budowniczy Carl Kopperschmitt 1847-1915*, Sopot 2003, s. 7-8.



1. Dom dla gminy ewangelickiej, ul. 3 Maja 36, arch. Adolf Bielefeldt, 1928 (fot. A. Narczewska)

nieliczne realizacje nawiązujące do stylu Art Dèco. Najciekawszym przykładem tej stylistyki jest dom dla gminy ewangelickiej wybudowany przy ul. 3 Maja pod numerem 36 (il. 1). Ten wielorodzinny budynek mieszkalny został zaprojektowany w 1928 r. przez Adolfa Bielefeldta, jednego z najbardziej zasłużonych dla Sopotu architektów. Na każdej z trzech kondygnacji zaplanowano osiem apartamentów składających się z dwóch niewielkich pokoi, kuchni i przedsiionka. Naprzeciwko klatki schodowej znajdowały się toalety wspólne dla całej kondygnacji. Zwarta bryła na planie wydłużonego prostokąta, została przekryta wysokim dachem czterospadowym. Na osi elewacji zachodniej architekt zaprojektował portal o zgeometryzowanych formach. Elewacje urozmaicono sekwencjami trójkątnych, wąskich ryzalitów – po pięć w elewacji frontowej i tylnej i po dwa w bocznych⁵.

Podobne formy stosowano w tym czasie również w Gdyni, czego przykładem jest dom dla urzędników PKP wybudowany przy ul. Podjazd 2-4-6 ok. 1930 r.⁶

Ze względu na bardziej kameralny charakter Sopotu i mniejszy nacisk w latach dwudziestych na reprezentacyjność i fasadowość, niewiele można spotkać na terenie sopockiego kąpieliska przykładów bardzo rozpowszechnionego w Gdyni nurtu umiarkowanego modernizmu tzw. wertykalizmu. Jednym z niewielu przykładów tego stylu na obszarze Sopotu jest dom na rogu ulic Polnej i Łokietka wybudowany w dwóch etapach w latach 1928 – 1929.

Forma zabudowy mieszkaniowej Sopotu w omawianym okresie była pod dużym wpływem już ukształtowanej i bardzo wyrazistej tradycji lokalnej. Architekci starali się z jednej strony do niej nawiązać, a z drugiej wprowadzić bardziej nowoczesny detal. Przykładem budynku osadzonego pomiędzy tradycją a nowoczesnością jest dziewięciorodzinny dom przy ul. Krótkiej 1, wybudowany najprawdopodobniej w 1932 r. według projektu Adolfa Bielefeldta. Bryła

na planie prostokąta została przekryta wysokim ceramicznym dachem czterospadowym. Głównym akcentem elewacji frontowej jest centralnie usytuowana strefa wejściowa, wyróżniająca się ceglany wykończeniem. Okna zostały ujęte w ceramiczne oprawy kontrastujące z jasną wyprawą tynkarską elewacji. Elewację od strony ogrodu flankują półkoliste ryzalitty z pasmowo uformowanymi przeszkleniami. Na każdej kondygnacji architekt zaplanował dwa mieszkania dwupokojowe z kuchnią, łazienką oraz werandą i jedno dwupokojowe z częścią gospodarczą. Budynek nie uległ przekształceniom poza częściową wymianą okien, podczas której nie zachowano niestety ich historycznych podziałów (il. 2).



2. Dom wielorodzinny, ul. Krótka 1, wzniesiony prawdopodobnie wg projektu Adolfa Bielefeldta, ok. 1932: a) elewacja wejściowa; b) elewacja od strony ogrodu (fot. A. Narczewska)



5. Archiwum Państwowe w Gdańsku, Oddział w Gdyni, Akta Miasta Sopotu, sygn. 2/2139.

6. Sołtysik M., *Gdynia, miasto dwudziestolecia międzywojennego...* op. cit., s. 210.



3. Zespół zabudowy wielorodzinnej, ul. Książąt Pomorskich 13-23, arch. Wilhelm Werner, 1928:
a) widok od strony dziedzińca; **b)** przejście bramne (fot. A. Narczewska)

Zespoły mieszkaniowe na terenie Sopotu

Powszechne po pierwszej wojnie światowej zjawisko pauperyzacji spowodowało wzrost zapotrzebowania na tanie mieszkania, o skromnym programie funkcjonalnym. W drugiej połowie lat dwudziestych, zarówno w Sopocie jak i w Gdyni, rozpoczęły działalność spółdzielnie mieszkaniowe⁷. O ile najbardziej prężna działalność gdyńskich spółdzielni przypada na początek lat trzydziestych, w Sopocie spółdzielnie mieszkaniowe zrealizowały kilka zespołów mieszkaniowych już w drugiej połowie lat dwudziestych⁸.

Wiele takich zespołów zaprojektował wspomniany wcześniej Adolf Bielefeldt. W 1926 r. powstał zespół pięciu domów bliźniaczych przy ul. Langiewicza, a w następnych trzech latach wzniesiono kolejno: zespół trzech budynków przy ul. Reja, zespół mieszkalny przy ul. Kasprowicza i wreszcie największy z nich, zlokalizowany w rejonie ulic Malczewskiego i Chodowieckiego, a mający już charakter niewielkiego osiedla. W latach 1930-1932 powstaje także wzdłuż ul. Architektów cały kompleks domów szeregowych⁹. Wszystkie te zespoły charakteryzuje oszczędna i prosta w wyrazie forma architektoniczna. Dwukondygnacyjne bryły zostały przekryte wysokimi dachami dwuspadowymi. Przeważnie ceglane elewacje pozbawione są detalu, z wyjątkiem ceglanych fryzów podokapowych i prostych, geometrycznych portali.

W odmienny sposób ukształtowano zabudowę przy ul. Książąt Pomorskich. Zaprojektowana ona została w 1928 r. przez Wilhelma Wenera, który występował jednocześnie jako inwestor. Założenie w kształcie litery C tworzyły trzy budynki połączone pod kątem prostym dwoma łącznikami zawierającymi przejścia



bramne. Dzięki takiemu usytuowaniu od strony ulicy powstał duży dziedziniec (il. 3). Domy były trzykondygnacyjne, dwuklatkowe, przekryte wysokimi czterospadowymi dachami. W każdym mieszkaniu rozplanowano trzy pokoje, kuchnię, słuźbówkę i łazienkę. Na parterze zaprojektowano dwa niewielkie lokale sklepowe¹⁰. Jedyne urozmaicenie elewacji stanowiły ryzalitty klatek schodowych, prostokątne portale oraz inny kolor tynku w pasmach okiennych w narożnikach i ryzalitach. W ostatnich latach część zespołu została poddana renowacji, lecz skutek działań remontowych jest niezadowolający.

Wilhelm Werner zaprojektował też na zlecenie spółdzielni mieszkaniowej siedmiosegmentowy blok mieszkalny na rogu ulic Sobieskiego i 3 Maja. Ten przekryty płaskim dachem budynek zrealizowano w dwóch etapach. Projekt czterech pierwszych segmentów od strony północnej jest datowany na 31 maja 1930 r., natomiast projekt drugiej części założenia pochodzi z początku 1931 r. Budynek ma trzy kondygnacje mieszkalne i jedną strychową o wyso-

7. Więcej o spółdzielniach mieszkaniowych na terenie Gdyni można znaleźć w przywoływanej już książce Marii Sołtyśik, *Gdynia, miasto dwudziestolecia międzywojennego...* op. cit., s. 144-145 oraz w książce Małgorzaty Rozbickiej, *Małe mieszkanie z ogrodem w tle w teorii i praktyce popularnego budownictwa mieszkaniowego w międzywojennej Polsce*, Warszawa 2007, s. 264.

8. Na terenie Sopotu swoje inwestycje realizowały następujące spółdzielnie: „Gemeinnützigen Baugenossenschaft zu Danzig”, „Gemeinnützigen Mittelständische Baugenossenschaft. Danzig. Zoppot”, „Volksiedlung zu Danzig” oraz „Zoppoter Bürgerheimstätten”

9. Szymański W., *Architekt Adolf Bielefeldt. Działalność na terenie Gdańska i Sopotu*, [w:] *Architekt Adolf Bielefeldt 1876-1934*, wyd. Muzeum Historyczne Miasta Gdańska, Muzeum Sopotu, Gdańsk 2003.

10. Archiwum Państwowe w Gdańsku, Oddział w Gdyni, Akta Miasta Sopotu, sygn. 2/2523, 2/2415, 2/2357.

kości dwóch metrów, która została wycofana od lica elewacji.

Każdy segment od strony ulicy Sobieskiego flankowały dwupoziomowe murowane werandy. Bryłę urozmaica niezwykle ciekawe asymetryczne rozwiązanie segmentu narożnego. Jego kompozycja opiera się na zestawieniu czterokondygnacyjnego, górującego nad całością ryzalitu z niższą częścią, której wycofana zaokrąglona forma narożna została wypełniona balkonami (il. 4). Zastosowane opływowe rozwiązanie strefy narożnikowej - jedyne na terenie Sopotu - nawiązuje do tej samej modernistycznej stylistyki *streamline*, która znacząco wpłynęła na krajobraz architektoniczny Gdyni. Pierwszy budynek o formach opływowych wybudowano w tym mieście w roku 1928 przy Skwerze Kościuszki 10/12. Stylistyka ta była obecna w architekturze Gdyni zarówno we wczesnej jak i w dojrzałej fazie funkcjonalizmu¹¹. Klatki scho-

11. Sołtysik M., *Na styku dwóch epok. Architektura gdyńskich kamienic*, Gdynia 2003, s. 133, 182-183.



4. Siedmiosegmentowy blok mieszkalny, ul. Sobieskiego 57-67, 3 Maja 22-26, arch. Wilhelm Werner, 1930-1931: a) i b) segment narożny (fot. A. Narczewska)



dowe omawianego sopockiego założenia przy ul. Sobieskiego zostały doświetlone pionowymi oknami typu „termometr”. Jest to najbardziej „gdyński” budynek wzniesiony na obszarze Sopotu. Jego bryła nie uległa przekształceniom kubaturowym, jednak wymiana większości okien bez zachowania historycznych podziałów, materiałów, a w najwyższej kondygnacji również kształtu, oraz odnowienie elewacji poszczególnych segmentów z zastosowaniem zróżnicowanej kolorystyki wpłynęło negatywnie na wyraz architektoniczny tego wyjątkowego założenia.

Rejon ulic Książąt Pomorskich i Kazimierza Wielkiego to teren wzmożonego ruchu budowlanego w drugiej połowie lat dwudziestych. Wśród pochodzących z tego okresu budynków wyróżnić należy zespół dwóch domów wielorodzinnych wzniesionych w 1927 r. według projektu biura architektonicznego E. Wronka & O. Kempe. W tamtym czasie częstą praktyką było, że architekci byli zarazem inwestorami przedsięwzięcia. Tak było również w tym przypadku. Mniejszy z budynków zaplanowano jako sześciorodzinny, jednoklatkowy, drugi tworzą dwa segmenty sześciorodzinne (il. 5). W obu przewidziano jedynie mieszkania niewielkie, składające się z dwóch pokoi z łazienką i kuchnią. Natomiast w formie architektonicznej obiektów projektanci zastosowali tu szereg ciekawych rozwiązań plastycznych, niespotykanych do tej pory w Sopocie. Należy do nich łączenie różnych faktur ceglanych, dzięki którym uzyskano bardzo oryginalny i szlachetny rysunek elewacji oraz wprowadzenie prostokątnych, uskokowych portali¹². Za schodkowymi szczytami chowają się wysokie dwuspadowe dachy, a elewacje od strony podwórza zostały zaprojektowane równie starannie jak te główne. Szczęśliwie cały zespół zachował się dosyć dobrze, z wyjątkiem niefortunnie nadbudowanych poddaszy.

Pięć lat później po przeciwnej stronie tego samego skrzyżowania powstał narożny, trzysegmentowy, dwupiętrowy budynek, również według projektu biura architektonicznego E. Wronka & O. Kempe¹³. Dwa skrajne segmenty, ustawione do siebie pod kątem rozwartym, zawierały po sześć mieszkań dwupokojowych z łazienką i kuchnią, zaś środkowy trzy mieszkania trypokojowe oraz klatkę schodową. Ceglane elewacje o dość oszczędnej architekturze były zupełnie pozbawione detalu. Pewnym wyróżnikiem kompozycyjnym było niewielkie wycofanie strefy centralnej zawierającej klatkę schodową i doświetlenie jej narożnikowymi oknami (il. 6). Również i w tym obiekcie zaadoptowano poddasze na cele mieszkalne, co wiązało się z deformującą bryłą nadbudową.

Sopockie realizacje w duchu dojrzałego modernizmu

Decydujący wpływ na zabudowę mieszkaniową Sopotu z przełomu lat dwudziestych i trzydziestych miała tradycja budowlana wykształcona na przełomie XIX i XX w. Zrealizowano jednak dwa obiekty o nowo-

12. Równie ciekawe fakturowe ukształtowanie ceramicznych elewacji zastosowano w przypadku dwóch budynków wielorodzinnych przy ulicy Berka Joselewicza 17 i 19 z około 1929 roku.

13. Archiwum Państwowe w Gdańsku, Oddział w Gdyni, Akta Miasta Sopotu, sygn. 2/2304.



5. Zespół budynków wielorodzinnych, ul. Książąt Pomorskich 9, Kazimierza Wielkiego 8-10, arch. E. Wronka & O. Kempe, 1927 (fot. A. Narczewska)

czesnych, modernistycznych formach i wyróżniających się na tle sopockiej architektury tego okresu.

Pierwszym z tych budynków jest zaprojektowany w 1930 r.¹⁴ dom własny architekta Ottmara Kempe, współwłaściciela spółki projektowo-budowanej Erich Wronka & Ottmar Kempe, działającej w Sopocie w kresie międzywojennym. Działka, na której architekt postanowił zaprojektować i wybudować dla siebie dom, położona była na rogu ulic Mickiewicza i Abrahama. Budynek został zwieńczony płaskim dachem, a kompozycja bryły opierała się na asymetrycznym zestawieniu dwóch prostopadłościanów, nawiązując swą formą do kubicznej odmiany funkcjonalizmu (il. 7). Do niższej, jednopiętrowej części przylega murywana weranda, która na wyższej kondygnacji przechodzi w taras. W piwnicy mieściły się pomieszczenia

gospodarcze i garaż. Na parterze zaplanowano salon, jadalnię, kuchnię ze spiżarnią i obszerną sień, łazienkę oraz tylne wyjście do ogrodu. Sypialnię, pokój dzieci, służbówkę, garderobę rozplanowano na pierwszym piętrze. Klatkę schodową doświetlono przez ciekawie ukształtowane okno. Budynek zachował się praktycznie w niezmienionej formie, powiększono tylko otwory okienne na poddaszu.

Drugim szczególnym obiektem, którego ukształtowanie odzwierciedla nowoczesne tendencje w architekturze, jest dom wielorodzinny przy ul. Wybickiego 12/14. (il. 8). Został wybudowany prawdopodobnie w pierwszej połowie lat trzydziestych. Projekt budynku nie zachował się, a więc nie można ustalić architekta ani dokładnego roku budowy. Dwupiętrowy budynek na planie wydłużonego prostokąta przekryto płaskim dachem. Sześciosiowy, płaski ryzalit w środkowej części zawierał dodatkową, prawdopodobnie strycho-

14. Archiwum Państwowe w Gdańsku, Oddział w Gdyni, Akta Miasta Sopotu, sygn. 2/1871.

6. Budynek wielorodzinny, ul. Książąt Pomorskich 12-14, Kazimierza Wielkiego 9, arch. E. Wronka & O. Kempe, 1932 (fot. A. Narczewska)





7. Dom własny architekta Ottmara Kempe, ul. Abrahama 38, 1930: a) elewacja od ulicy Abrahama, b) elewacja od ulicy Mickiewicza (fot. A. Narczewska)

wą kondygnację, doświetloną oknami w układzie pasmowym. Głównym elementem fasady budynku jest dwuosiowy ryzalit z loggiami umieszczony centralnie. Okna obydwu klatek schodowych zakomponowano jako pionowe typu „termometr”.

Uwagi końcowe

Omówione wyżej przykłady architektury Sopotu pokazują, że działalność budowlana na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych w tym mieście była ukierunkowana przede wszystkim na zaspokojenie racjonalnych potrzeb mieszkaniowych. Zmniejszyły się metraże mieszkań, niemal całkowicie zaprzestano wznoszenia willi jedno- i kilkurodzinnych.

Co charakteryzuje sopocką architekturę mieszkaniową z końca lat dwudziestych i trzydziestych?

8. Budynek wielorodzinny, ul. Wybickiego 12/14: a) loggie w elewacji frontowej, b) balkony w elewacji szczytowej (fot. A. Narczewska)

